

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Numer pojedynczy k. 5.

Adres wydawnictwa:

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petirowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 29 stycznia do d. 4 Lutego 1901 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m.m.	U w a g i	
	7 r.	1 p.	9 w.	Śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.				
29 W.	-1.4	-0.4	-6.6	-2.8	W1	NW1	NW1	10	10	5	95	3.8	Śnieg 9 r.-2 p.-p.	
30 Sr.	-6.9	-3.0	-1.8	-3.9	SW0	SW2	W4	1	9	5	83	—	szron, powłoka śnież.	
31 Cz.	-3.3	-0.1	-4.6	-2.7	SW3	SW2	SW2	10	3	10	69	—	powłoka śnieżna	
1 P.	-6.4	-1.0	-1.2	-2.7	S1	S1	SJ	10	1	1	85	—	—	
2 S.	-3.6	-0.4	0.0	-1.0	SE1	NE0	NE0	10	10	10	80	2.0	Śnieg, wichry	
3 N.	0.0	-1.0	-5.0	-1.5	SW3	SW3	0	10	10	0	80	—	wichry	
4 P.	-7.0	-0.3	-2.6	-3.3	SE1	SW0	0	10	0	2	88	—	mgiła, szron	
Średnia -2,6				Średnia 83 Suma opadu 5,8 m.m.										

Objaśnienie znaków: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupełna cisza.

Kalendarzyk tygodniowy

Dzień	Imię świętego	Imię sławne
Sroda 13	Święta Kocjoła R. Antiochejskiego.	Jordana
Czwartek 14	Juljana	Niemiry
Piatek 15	Walentego	Szczesławy
Sobota 16	Faustyna	Milady bł.
Niedziela 17	Juljana	Świętoreda
Poniedziałek 18	Donata	Wielosławy
Wtorek 19	Symeona Maksyma	Czysławy

Jarmarki: W gub. Płockiej:
18 lutego w Chorzelach, 25 w Skępem, Żuraminie, 26 w Rypinie.

W gub. Łomżyńskiej:
19 w Zambrowie, 24 Ostrołęce, 25 w Nowogrodzie, 26 w Sokolach Czerwinie, Szczuczynie, Czyżewie, 27 w Rutkach, w Makowie.

TEATR. W czwartek „Sąd djabełski” sztuka oryginalnie napisana przez H. Wolskiego. W niedzielę „Chata za wsią”

Zmiany w duchowieństwie dyec. sejneńskiej

Mianowani: wikariusz parafii Grajowo, w powiecie Szczuczynskim, ksiądz Mateusz Gogasz — na administratora parafii Kaciewo, w powiecie Sejneńskim; wikariusz parafii Płonka, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Szymon Warkalno — na administratora parafii Petkowo w tymże powiecie; nadetatowy wikariusz parafii Sokoly, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Józef Grodzki — wikariuszem etatowym tejże parafii; zamieszkały w parafii Waniewo, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Ignacy

Bruszewski — wikariuszem nadetatowym parafii Grabowo, w powiecie Szczuczynskim.
Przeniesieni: administrator parafii Petkowo, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Bolesław Sadowski — na administratora parafii Waniewo, w tymże powiecie; wikariusz parafii Sokoly, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Jan Kuderkiewicz — na wikariusza parafii Płonka w tymże powiecie.
Uwolniony od obowiązków na własną prośbę: wikariusz parafii Szunowo, w powiecie Łomżyńskim, ksiądz Józef Sabas.
Zmarli: administrator parafii Kulosze, w powiecie Mazowieckim, ksiądz Wojciech Świętkowski.

Zniani w służbie i mianowania.

Referent do spraw finansowych w zarządzie powiatowym r. t. *Benedykt Orłow* wstąpił do służby celnej. Pomocnik buchaltera kasy powiatowej *Stanisław Rudziński* mianowany kasjerem tejże kasy a na jego miejsce wyznaczono kancelistę kasy *Teofila Michalewicza*.

Sprawozdanie

Tow. dobroczynności za rok 1900.

Jeżeli sędzić rzecz bezwzględnie, to okazało się, że nasze Towarzystwo w roku zeszłym rozwijało się i działało pomyślnie. Ogólny dochód wyniósł 10.158 rubli, a więc o 2.181 rubli więcej niż przewidywał budżet, o 880 rb. więcej niż w roku zeszłym. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę pewne względy, to okazało się, że rok ubiegły był mniej intensywny, mniej żywotny dla instytucji, niż jego poprzednik. Owa przewyżka dochodów powstała nie z funduszy bieżących, zasilających instytucję dorywczo, ale z powodu powiększenia się ogólnych funduszy stałych powstałych przez zapisy na rzecz instytucji.
T-stwo pobierało opłatę od mieszkań w nieruchomościach, przekazanych zapisami

s. p. Dąbrowskiej i Michałowskiego, które nie zostały jeszcze zatwierdzone przez ministerjum, a co do zapisu s. p. Michałowskiego, będzie się toczył proces, bo jak donosiliśmy, wdowa i rodzina pozostała po zmarłym wystąpiły z pretensją co do tego spadku. Były również dochody czysto przypadkowe: np. sprzedaż wapna lasowanego (360 rb.), które w roku zeszłym zaliczono do majątku T-wa, wreszcie instytucja podjęła pewne oszczędności (300 rb.) i sprzedała papier publiczny (485 rb.), wobec braku narazie funduszy obrotowych, co zalicza się do kapitału zapasowego. Dobrem jest, pożądanem jest wielce powiększenie się stałych funduszy, bo na dorywcze, przypadkowe nie zawsze można liczyć, ale niemniej trzeba zaznaczyć, że żywotność w zasilaniu instytucji owymi dorywczymi funduszami nie powinna słabnąć. A osłabła. Przedewszystkiem widzimy ze sprawozdania, że liczba członków zmniejszyła się (W nawiasie przytaczamy cyfry z roku poprzedzającego). T-stwo liczy członków rzeczywistych, opłacających składkę 6-rublową—149 (168), a członków ofiarodawców 132 (155). A więc wszędzie zniżka, ale nie trzeba się tem przerażać! Wykreślono ostatecznie z listy takich, którzy liczą się z roku na rok członkami, nie wnoszą składki, lub też wyjechali z miasta. Pomiedzy pierwszymi byli ludzie nawet bardzo zamożni; przez pewien skrupuł, że ostatecznie wypełnią zaległą składkę, utrzymywano ich na liście, ale korzyści z nich nie było. Mniej również dopisały źródła, którymi zwykle zasilają się instytucje dobroczynne: koncerty, teatry amatorskie i t. d. Dział ten wykazuje dochodu 3.054 rb., a więc o 1.500 rb. przeszło mniej, niż w roku poprzednim.

Margiela i Margielka.

przez **ADOLFA DYGASIŃSKIEGO.**
(Ciąg dalszy).

— Dopóki mię ta czarownica będzie przesładowała? Natychmiast zboczyli, poszli bródzą czy przegonem na przelaj. Margiela przystanęła; wytrzeszczyła oczy za odchodzącymi, widziała tylko po nad kłosami żyta kabusz czarny Budy i chustkę barwną Magdy. Wzięła na kopiec graniczny, wyteżyła oczy i wśród zboża mignęła jej główka dziecka.
— Babisia dobrze mówi: u nich nic jej nie brakuje... Westchnęła i poszła.

VIII.

Margiela przepadła bez wieści, nie było mowy o niej w Gwoździńcu. Prędzej kto wspominał stratę kury, podkowy uronionej z pod kopyta swej sakapy. Tylko babisia, kobieta zacności, kiedy jej opowiadano o zajściu w kuchni i o zniknięciu pomywaczki, zawołała z zalem.
— A po cóż ona, głupia, uciekła? Jąbym to wszyscy przecież utarła, pogodziła i mogła spokojnie u dobrych ludzi jeść dalej kawałek chleba.
Egoizm wszelkiej gromady zachowuje w pamięci jedynie tych, którzy sobie zasłatyli na jej wdzięczność. Pomywaczka pozostała dla zrosy w Gwoździńcu osobistością równie niehistoryczną, jak wróble, motyle, saby, które przejechały po niej, jak przejeżdżający woz po błocie.
— Czy tyła, czy nie tyła — wszystko jedno — powieściaby Tomek Ciochod.

Bo nawet to dziecko, pozostawione na wychowku w chalupie Budów, nie miało żadnego powodu pamiętania o matce. Tak i kukulczę w gnieździe pliszek nie zna obowiązków wdzięczności dla matki rodzonej.
Dziewczynka dobrze rosła, była miłutka na twarzy i w obejściu, a nad swój wiek roztropna.
— Bóg nieraz poskąpi czego jednemu dziecku, za to daje drugiemu więcej — mówiono.
Margielka skończyła już cztery lata życia, kiedy zaczęła powodzić Jantkowej, kobiecie serca nagłego. Nie trzeba się dziwić temu, gdyż w chalupie Budów miało błysnąć szczęście, do którego Magda wdychała przez tyle lat napróżno. Matka przewidywała, że potomek, mający przysięść na świat, spotrzebuje wszystkie zasoby uczuć macierzyńskich; więc już zawiązała skapila miłości swej dla kukulczęcia.
Jantek, przeciwnie, uczył dla córki przybranej coraz większe przywiązanie, jak gdyby chciał jej wynagrodzić to, co traciła ze strony Magdy.
Tak się rzeczy miały, kiedy pewnego dnia wpadła do chalupy Bartkowa Pukalina i puściła w ruch swój język, nie wiele myśląc o tem, co papiała. Najprzód obliczała wiek dzieci Doroty Rudnikowej.
— Ten chłopak jej najstarszy urodził się w sześć miesięcy po weselu.
Potem opowiadała, że Łuka Wroniec już się zaręczył z Nastką Koltanową.
— Szukał, szukał, narzeczenie znalazł swój swego! Czemu on się, głupi, nie ożenił z Ulina?
Z kolei rzeczy rozwoździła się nad sprawkami Mikolajka.
— Babisia będzie musiała kiedyś zdać przed Panem Bogiem ciężki rachunek za tego chłopaka... Niecnota jeden, to o co pytywał na siła gołobie kowala! Odetchnęła na chwilę — widocznie namyślała się, o czym jeszcze ma mówić. Wtem warok jej spoczął na

Margielce, która siedziała przy oknie, wiązała kwiatki i rozmawiała z nimi półgłosem.
— Panie święty! — zawołała Pukalina. — Jaka też ta mała podobna do Jantka!
Budzina, która właśnie szyla pieluszki, spojrzała mimowolnie na dziewczynkę i rzeczywiście znalazła jakiś jej podobieństwo do męża. Tnięta tem do żywa, obrzuciła Pukalinę wzrokiem gniewnym, zachnęła się nią z oburzeniem.
— Cóż wy znowu bzdurzycie, sąsiado? Skądże tu jakie podobieństwo być może? Oj Bartkowo, Bartkowo, że też z waszej gęby zawsze jeno wyjdzie nic do rzeczy! Przecież wiecie, że cudze dziecko przysparza z litości.
— A i nie wiedziałabym! — odparła Pukalina. — Wzięliście na wychówek dziecko tej Margieli... Któż temu winien, że mała jest podobniusiańka do Jantka? Podobieństwo takie — wiadome rzeczy — bywa również z zapatrzenia.
— Z jakiego zapatrzenia? Czy to Jantek lazi po wsi, żeby się baby nań zapatrywały?.. Wyrwaliście się z jednym głupstwem i pilno wam palnąć drugie.
Baba urwała rozmowę, widząc nagłość Magdy. Prosto stamtąd poszła do Rudnikowej, do Ciochodki, do Palikowej, a wszędzie mówiła:
— Musi w tem być coś takiego, skoro się Magda okratnie sierzdi i nie chce słyszeć o podobieństwie Margieli do Jantka... No, no, kłoby pomysłał!
Kaźda z tych gospodyń czuła potem swierzbienie języka i ciekawość ogromną. Odwiedzały Budzinę, oglądały Margielkę na wszystkie strony, odbywały narady i jaka taka dawała się słyszeć:
— Nie chciałam wierzyć Pukalinie, myślałam, że na wiatr mówi; ale musiałam uwierzyć własnym oczom... Kłoby się spodziewał? Jantek chłop taki stateczny... Miało mu się też co podobać

trwałe i skończy się z chwilą, w której społeczeństwo europejskie osiągnie pełniejsze wyrobienie umysłowe, moralne i estetyczne na gruncie nowożytnej kultury. Doba obecna, epoka sceptycyzmu, posiada wszystkie znamiona okresu przejściowego. „Gdy na horyzoncie życia zabłyśnię światła pozytywnych ideałów, uczucia osiągną skupienie wewnętrzne, a zmysł artystyczny rozwinie się w masach społecznych, wtedy na nowo zbudzić się musi czysta natchniona poezja i odzyskać panowanie nad umysłami, które w obecnej dobie całkiem prawie utraciła na rzecz wszechwładztwa prozy powieściowej. Trzeba przypuszczać, że tak będzie.

Belletrystykę przedstawiają: powieść Józefa Nowińskiego p. t. „Życie i marzenie” i fantazja Artura Górskiego „Błędne dusze”. Rozbiory i sprawozdania dzieł i utworów, kronika miesięczna p. Koskowskiego. kończą ten bogaty pod względem treści, pierwszy zeszyt poważnego miesięcznika.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wolibner, Barczak i S-ka Płock, 12 Lutego.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 440 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 200

korcy, żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego 20 korcy, owa 100 korcy, gryki 10 korcy, grochu 10 korcy i rzepaku letniego — korcy.
Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 4,80 do 5,00 za 210 f., żyto od rb. 3,80 do 3,90 za 230 f., jęczmień pastewny od 3,60—3,75 za 210 f., owies od 2,60 do 2,75 za 140 f., grykę od 0,00 do 5,00 za 210 f. groch od 0,00 do 5,00, rzepak od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 12 Lutego. Tendencja spokojna, ceny bez zmiany.
Warszawa 12 Lutego. (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowski—Włodzimierska 21). Za pud w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 91—93, średnia 84—90, posiednia 77—82. Żyto krajowe nowe 72—73, stare 70—71, posiednie 67—69.

Jęczmień brow. 90—92. Na paszę i kaszę 74—76. Owies krajowy 71—74. Groch polny warzelny 96—105. Gryka 91—95. Usposobienie targu ożywione, ceny dość stałe.
(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4,15 za korzec. Pszenica 5,30. Jęczmień 3,90—4,20. Owies 2,90.
Giełda. Notowania papierów. Ruble 216,25. Listy tow. kred. ziem. duże 4,5. 95,60 drobne 4,5. — 0,90 duże 4—84,85, drobne 4—89,—. Listy m. Płocka 98,00 n. Łomży 90,00 not.
Renta państwowa 4—96,35. Pożyczka premii wa z 1864 r.—329,00 z r. 1866—295,—. Premia szlachecka 5—214,75.
Łomża, 12 Lutego. Pszenica 4,90—5,10 rb., żyto 3,70—4,00, jęczmień 3,70—4,00, owies 2,30—2,60 rb., gryka 4,80—5,00 rb., groch 5,20—6,00.

O G Ł O S Z E N I A .

WINA NAJLEPSZE najtaniej

Towary Kolonialne i delikatesy

poleca

Moritz Lewenstein w Płocku.

Posiadając zapasy win z przeszłych lat, pomimo, podniesienia cła o 50% sprzedają po cenie dawniejszej.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBOWY TABACZNYCH
Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzic” i inne w gatunkach wyborowych.

Gitary-Cytary

na których w ciągu godziny można samemu nauczyć się grać. „Gramofony” amerykańskie powtarzające mowę ludzką, śpiew, muzykę. Instrumenta korbowe i samograjace. Specjalny oddział przy składzie mebli

WŁ. APFELBAUMA w Płocku.

BIURO NAUCZYCIELSKIE A. KARPIŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3.

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

DO SPRZEDANIA

folwark Kamienica

w powiecie Lipnoskim.

Włók 19, — cena włóki 4000 rb. bez żadnych wyłączeń. Wiadomość na miejscu, st. poczt. Dobrzyń nad Wisłą.

Do wydzierżawienia w Płocku

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

ulica Królewiecka w domu W-nych Lesera i Buchwitza od 1 lipca r. b.

Jest do

SPRZEDANIA

Mająteczek Łopacin w powiecie Sierpckim pomiędzy Bieżuniem a Radzanowem przetrzeni włóka z morgami, Cegielnia 5 móg dobrego torfu, ziemia dobra z łakami i porządkiem zabudowaniem.

Na zastaw akcyj cukrowni Borowiczki chce zaciągnąć

POŻYCZKĘ

dwa lub trzy tysiące rubli na 7 lub 8% Wiadomość w Redakcji Ech.

Płockie Towarzystwo Rolnicze.

Pokaz zbóż jarych, nasion i okopowizny.

Chcąc przyczynić się do rozpowszechnienia dobrego ziarna dla siewu i ułatwić kupno poszukującym, Tow. Roln. urządza w Płocku 30 i 31 marca w czasie ogólnego zebrania członków, pokaz zbóż jarych, nasion i okopowizn. w domu handlowym B-ci Wolibner, Barczak i S-ka. Rolnicy pragnący przedstawić swe nasiona, zechcą nadsyłać do kancelarii Tow. zawiadomienia do dnia 15 marca, a okazy dostarczyć do dnia 29 tegoż miesiąca. Woreczki zbóż jarych powinny zawierać 20 funtów, a okopowizn 10 f. z wymienieniem wystawcy nazwy odmiany, ilości przeznaczonej na sprzedaż i ceny.

Oplata od wystawców i zwiedzających nie będzie pobierana.

WDOWA

uczciwa, porządnego prowadzenia, z dobrymi świadectwami, umiejająca dobrze prasować koszule męskie, znająca się na chowie drobiu i trzody chlewnej, może znaleźć miejsce zaraz u W. Morawskiej w Smardzewie, poczta Płońsk gubernja Warszawska.

W Kucharach

Z dniem 10 lutego r. b. rozpoczyna się wyrab drzewa budulcowego sosnowego, jak również brzoźowego na wszelkie potrzeby gospodarskie Stacją pocztowa Drobin.

Potrzebny zaraz do majątku Męczenin powiat płocki

P I S A R Z

kawaler z kilkoletnią praktyką do gospodarstwa za wynagrodzeniem rocznem 100 rubli.

Torf prasowany

poleca Kopalnia parowa „BRATOSZEWO” przez Gostynin. Zamówienia dla mieszkańców m. Płocka, przyjmuje p. Markez Rajch, ulica Kollegialna dom Własny.

W dom. SLEPKOWO jest do sprzedania

O G I E R

zdatny do rozplodu, KLACZ 6-letnia i 4-letnia oraz dwie klacze 3-letnie dobrej miary.

O G I E R

gniady 4 krwi angielskiej, dobrej miary 5-cio letni, do sprzedania w Rogowie przez Starożreby.

Zarząd Ciechanowskiego Tow.

WZAJEMNEGO KREDYTU.

podaje do wiadomości, iż dnia 14 (27) lutego rb. odbędzie się w lokalu Towarzystwa o godzinie 4 po południu Zwyczajne Roczne Zebranie Ogólne, celem przedstawienia sprawozdania Zarządu, wniosków Rady, raportu Komisji Rewizyjnej, budżetu na rok 1901, wyboru 2 Członków Rady, 1 Członka Zarządu i 3 do Komisji Rewizyjnej, oraz 3 zastępców.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się przepisana-§ 35 Ustawy liczba Członków, naznaczamy niniejszom termin powtórznego Zebrania na dzień 28 lutego (13 marca) rb. na godzinę 4 po południu, na którym zapadłe postanowienia będą obowiązujące, bez względu na liczbę obecnych członków.

Ciechanowskie Towarzystwo

Wzajemnego Kredytu

placi od wkładów rocznych	6%
„ „ „ 1/2 „	5%
„ „ „ 1/4 „	4%
„ „ „ bezterminowych	2—3%

Szampań HENRI ROEDERER Reims-Odessa

importowany z Francji w butelkach nieobanderolowanych.

Wysoka dobroć — wykwintny smak — niska cena.

Wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie

KAROL KOTARSKI, Warszawa, Miodowa 3.

Płockie Towarzystwo Rolnicze

poszukuje specjalistów objazdowych: **kultur-technika, eksploatatora torfu, sortiera owiec, leśnika i ogrodnika**

Oferty przysyłać pod adresem Towarzystwa w Płocku.

KUPNO NASION

Nabywamy w każdej partyi płacąc wysokie ceny zwłaszcza za czyste gatunki i upraszamy o stałe oferty, a m.:

Koniczyny i łubiny wszelkich barw, przelot, lucernę chmielową, nostrzyk, tymoteusz, gorczycę, wyki, seradellę, szporki, piękny bobik, grochy.

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

w Warszawie, Miodowa 4.

Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty drzewne, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.